

# Przedszkolaczek

Gazetka Przedszkola

nr 26

w Chorzowie



Numer 1/2017

Redaguje: Magdalena Łukasiuk

Dominika Jędrzej

Basia Redo - Górczyńska

Drodzy Rodzice !

Cieszymy się, że możemy znowu powitać  
Państwa w nowym roku szkolnym.

Rozpoczynamy kolejny rok pełen wrażeń,  
nie tylko dla Państwa, ale przede wszystkim  
dla Waszych pociech.

W związku z rozpoczęciem nowego roku  
szkolnego 2017/2018 życzymy naszym  
przedszkolakom samych sukcesów  
a rodzicom owocnej współpracy.



Dyrekcja i Grono Pedagogiczne

# Kącik dla rodzica.....

Jak co roku wśród naszej przedszkolnej społeczności witamy nasze najmłodsze przedszkolaki. Trzymamy kciuki za dzieci i ich rodziców.

## Powodzenia !!!

### Kochana Mamusiu/Kochany Tatusiu!

Nadchodzi pierwszy dzień, który spędzę w przedszkolu. Bardzo się cieszę – będą tam miłe i opiekuńcze panie, nowi koledzy i koleżanki oraz mnóstwo fajnych zabawek.

Jestem mały, ale dam Ci kilka wskazówek, jak sprawić, aby te pierwsze dni były jak najspokojniejsze zarówno dla mnie, jak i dla Ciebie.

1. Pomóż mi się dobrze przygotować do przedszkola – chcę nauczyć się czytelnych sposobów komunikowania swoich potrzeb, aby porozumieć się z otaczającymi mnie osobami, np. powiedzieć lub pokazać, że chcę pić, jeść, muszę iść do toalety albo trzeba mi pomóc.

2. Daj mi do przedszkola mojego ukochanego misia lub inną przytulankę. Będzie mi wtedy łatwiej odnaleźć się w nowym otoczeniu i ukoić smutek z powodu rozstania z Tobą. Pokażę misiowi przedszkole i moich kolegów. Będę jego przewodnikiem po tym nowym miejscu.

3. Mów dobrze o moim przedszkolu i paniach, wtedy będę tam chętnie zostawał.

4. Nie martw się, na pewno poradzę sobie w nowym środowisku. W przedszkolu jest wiele osób, które mi pomogą, jeśli będzie taka potrzeba. Bardzo Cię kocham i wyczuję Twój niepokój.

5. Jeśli obawiasz się momentu rozstania, pozwól pójść mi do przedszkola z inną osobą (ciocią, babcią, sąsiadką), z nią łatwiej mi będzie się pożegnać.

6. Jeżeli Ty mnie odprowadzasz, to nie przedłużaj momentu rozstania. Uśmiechnij się, uściskaj mnie, ucałuj i życz miłego dnia. Potem idź do pracy. Jeśli mi pokażesz, że się denerwujesz, będę starał się zatrzymać Cię jak najdłużej i z tego powodu pożegnanie może trwać bardzo długo.

7. To Ty uczysz mnie świata. Nie prosz, bym się nie denerwował, bo nie wiem, co to znaczy. Powiedz, że rozumiesz, co czuję. Smutek z powodu rozstania to uczucie, które towarzyszy również dorosłym.

8. Każdy ma swoje obowiązki: Twoim jest praca, moim wesoła zabawa w przedszkolu.

9. Jeśli dopytujesz, co dzieje się w przedszkolu, a ja nie odpowiadam, to nie jest to powód do zmartwień. W przedszkolu dzieje się tak dużo, że czasami nie umiem o tym opowiedzieć.

Jeśli wydarzy się coś ważnego, to albo ja, albo moja pani na pewno Ci o to powiemy.

10. W przedszkolu leżakujemy – to czas na odpoczynek i relaks. Słuchamy wtedy bajek lub muzyki. Chwila ciszy przyda się mojemu organizmowi.

*Pamiętaj, Mamusiu/Tatusiu, to Ty jesteś najważniejszą osobą w moim życiu! Dzięki Tobie poznaję świat i uczę się stosunku do niego. Z uśmiechem zaczniemy przygodę w moim przedszkolu!*

*Twoje dziecko*

Autorką listu jest Pani Agata Wrońska z Przedszkola nr 58 w Lublinie. Jest on opublikowany w czasopiśmie „Przedszkolne ABC” nr 7/2016

## **Z przyjemnością informujemy Państwa o tym, że nasze przedszkole w ramach innowacji pedagogicznej rozpoczyna realizację ogólnopolskiego programu „Bezpieczne przedszkole”**

Kierując dziecko do przedszkola rodzice oczekują przede wszystkim zapewnienia ich dziecku bezpieczeństwa. Tym samym działalność naszego przedszkola jako priorytet traktuje wychowanie do bezpieczeństwa. Tworząc innowację pedagogiczną, wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom dzieci i ich rodziców mając jednocześnie świadomość, iż najważniejszym obowiązkiem nauczyciela-wychowawcy uczącego w przedszkolu jest zapewnienie dzieciom całodziennego bezpieczeństwa. Od września 2017 nasze przedszkole przystąpiło do ogólnopolskiego programu „Bezpieczne przedszkole” autorstwa A. Gabrysz i A. Baraniak który będzie podstawą innowacji pedagogicznej. Uczestnikami programu są dzieci w wieku od 3 do 6 lat, ale również rodzice, personel przedszkola oraz instytucje wspierające i rozwijające poczucie bezpieczeństwa wśród dzieci. Realizacja programu a tym samym czas trwania innowacji przewidziany jest na okres trzech lat. Program zawiera treści podstawy programowej wychowania przedszkolnego, a główny nacisk kładzie na zdrowie, profilaktykę i bezpieczeństwo. Na łamach naszego miesięcznika zamieszczać będziemy artykuły związane z tematem bezpieczeństwa, a także na bieżąco będziemy informować Państwa o realizacji programu.



# Pół godziny dla rodziny – czyli poczytaj mi mammo, poczytaj mi tato.....

## Małe budowanie

Ania Depczyńska

Adam był z tego znany, że lubił wymyślać różne rzeczy. Mimo, że miał zaledwie 6 lat to już był uznawany za małego konstruktora. Do jego ulubionych zabawek należały klocki. Miał ich pod dostatkiem w przedszkolu. Właśnie dla tego bardzo lubił do niego chodzić. Klocki służyły chłopcu do budowania różnych konstrukcji. Były to budynki, mosty, tunele, stadiony. Adaś bardzo dużo wysiłku wkładał w tworzenie swoich budowli. Były one bardzo duże i bardzo skomplikowane. Chłopiec właśnie pracował na budowę wieży. Była to bardzo wysoka wieża, wyższa od niego samego. Jej zbudowanie wymagało dużo cierpliwości. Pracowała nad nią od samego rana. Właśnie zbliżała się pora obiadu. Adaś miał jeszcze do ułożenia 10 klocków. Przed obiadem nie uda mu się zakończyć pracy. Musiała pozostawić dzieło i udać się na stołówkę. Jadł obiad w pośpiechu. Chciał jaka najszybciej wrócić na salę, by dokończyć swoje dzieło. Już właśnie kończył jedzenie. Został mu do wypicia tylko kompot. Myślał, że będzie pierwszy, ale zauważył, że Kasia z jego grupy właśnie opuszczała stołówkę. Zdziwiło to go bardzo. Przecież Kasia niczego nie budowała, gdzie się więc tak śpieszyła? – przez chwilę zastanawiał się w myślach Adaś. Jednak niedługo zaprzętał sobie tym głowę. Skupił się na jak najszybszym wypiciu kompotu. Następnie odniósł naczynia i pobiegł do swojej sali, by dalej budować wieżę. Mimo, że był już nieźle rozpędzony w drzwiach do sali zamarł w bezruchu. Jego wieża rozwalona. Pochylona nad ruinami Kasia, próbowała pośpiesznie odbudować budowlę. Gdy zauważyła Adasia zaczęła się tłumaczyć.

- To było niechcący, nawet jej nie dotknęłam. Przebiegałam obok i wtedy wieża się zawaliła.



- Jak to się zawaliła? Przecież to była solidna konstrukcja. Sam ją budowałem, więc wiem co zrobiłem. Sama nie mogła się rozwalić – z wyrzutami ripostowała Adaś.

- Naprawdę nie wiem jak to się stało, ale ja jej nie dotknęłam – upierała się przy swojej wersji Kasia.

- Tyle pracy zmarnowane, a byłem już tak blisko końca budowy – lamentowała Adaś.

- Nie martw się, chętni ci pomogę – zaproponowała Kasia.

Adaś z niedowierzaniem spojrzał na koleżankę. Chyba nie bardzo wierzył w jej zdolności konstruktorskie.

- Dziewczyny przecież nie znają się na budowaniu z klocków. Ciągłe bawicie się tylko swoimi lalkami – ironicznie skomentował propozycje chłopiec.

- Nieprawda! – ostro zaprotestowała Kasia – Znam się na budowaniu z klocków, tylko że ty ciągle zabierasz wszystkie klocki i nie mam z czego budować. Ale za to często rysuję budowle, jakie można zrobić z klocków. Chcesz to ci je pokazać? – zaproponowała Kasia.

Nie czekając na odpowiedź Adasia pobiegła do ławki po rysunki. Dopiero, jak chłopiec zobaczył rysunki przed sobą, otworzyły mu się szeroko oczy. Nie były to jakieś gryzmoły. Przeciwnie, rysunki przedstawiały różne budowle w ten sposób, że można nawet było policzyć, ile potrzeba klocków do ich wzniesienia. Wśród wielu rysunków była również narysowana wieża. Zainteresowała ona Adasia. Była jeszcze bardziej okazała niż ta, która właśnie uległa zniszczeniu. Adaś od razu zapragnął taką zbudować. Już się zabrał za budowę, gdy zauważył, że Kasia zabiera rysunek wieży i chce odejść. Adaś zdał sobie szybko sprawę, że nie będzie potrafił zbudować tak skomplikowanej budowli bez rysunku Kasi. Zrozumiał swój błąd. Aby go naprawić zwrócił się do dziewczynki:

- Masz ładne rysunki, a zwłaszcza ten przedstawiający wieżę. Jak chcesz możemy razem taki zbudować.

Kasia najwyraźniej czekała na taką propozycję. Uradowana zgodziła się. Dzieci razem budowały wieżę. Głównodowodzącym był Adaś, ale Kasia również dużo pomagała. Dbała przede wszystkim o to, by budowla była

zrobiona dokładnie tak, jak to przedstawiał jej rysunek. Co chwilę zerkała na rysunek i podpowiadała, jak budować kolejne poziomy. Po dwóch godzinach wieża była gotowa. Po położeniu ostatniego klocka, Kasia zaproponowała:

- Udało się, to może teraz zrobimy wielkie otwarcie naszej budowli.
- Świetny pomysł. Poszukam wstęgi do przecięcia na otwarcie, a ty zawołaj wszystkich na uroczystość – rozdysponował zadania Adaś.

Przygotowania przebiegły sprawnie. Zebrały się wszystkie dzieci z sali. Kasia i Adaś trzymając wstęgę poprosiły panią wychowawczynię o jej przecięcie.

- To dla mnie wielki zaszczyt, że mogę dokonać otwarcia wieży Kasi i Adama
- powiedziała pani przecinając jednocześnie wstęgę.

Dzieci zaczęły bić brawa. Tymczasem pani zauważyła leżący na podłodze rysunek wieży. Podnosząc go zapytała:

- A w jaki sposób zdążyliście tak szybko namalować tę wieżę, przecież dopiero co ją skończyliście budować i właśnie jest jej otwarcie? Wówczas Kasia wyjaśniła pani, że rysunek powstał jako pierwszy, a wieża została wykonana na jego podstawie. Pani była pełna podziwu organizacji pracy Kasi i Adasia. Podeszła do swojego biurka i po chwili wróciła z dwoma wydrukowanymi dyplomami. Pani zebrała wszystkie dzieci i ogłosiła:

- Nadaję tytuł głównego architekta w naszej grupie Kasi oraz tytuł głównego konstruktora Adasiowi – mówiąc to wręczyła wyróżnionym dyplomy.

Znowu rozległy się brawa. Dzieci otoczyły Kasię i Adasia, bo każdy chciał zobaczyć dyplomy. Powstała mała przepychanka i w tym zamieszaniu, nie wiadomo kto i jak, potrącił wieżę i budowla się rozwaliła. Pani, aby ratować sytuację, szybko wskazała na rysunek z wieżą mówiąc:

- Spokojnie, mamy projekt wieży, bez trudu możemy ją odbudować.

Adaś jednak wcale nie był zainteresowany odbudową wieży. Właśnie przeglądał z Kasią jej kolejne rysunki. Szczególną uwagę tym razem zwrócił na most, do budowy którego potrzeba będzie dużo klocków. Te z wieży na pewno się przydadzą



**Wszystkim wrześniowym  
solenizantom  
życzymy wszystkiego najlepszego  
100 lat**

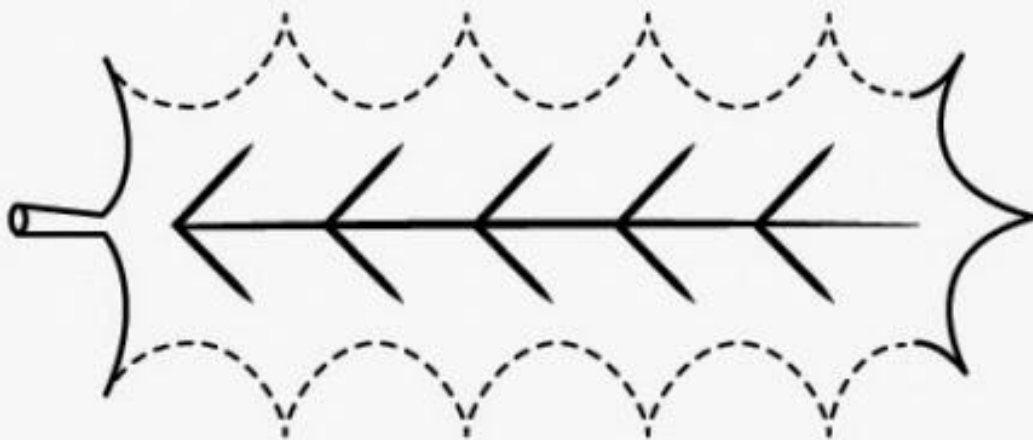
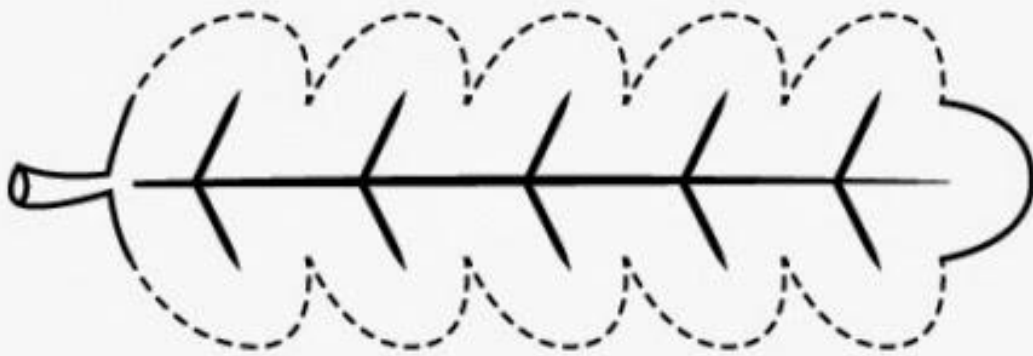




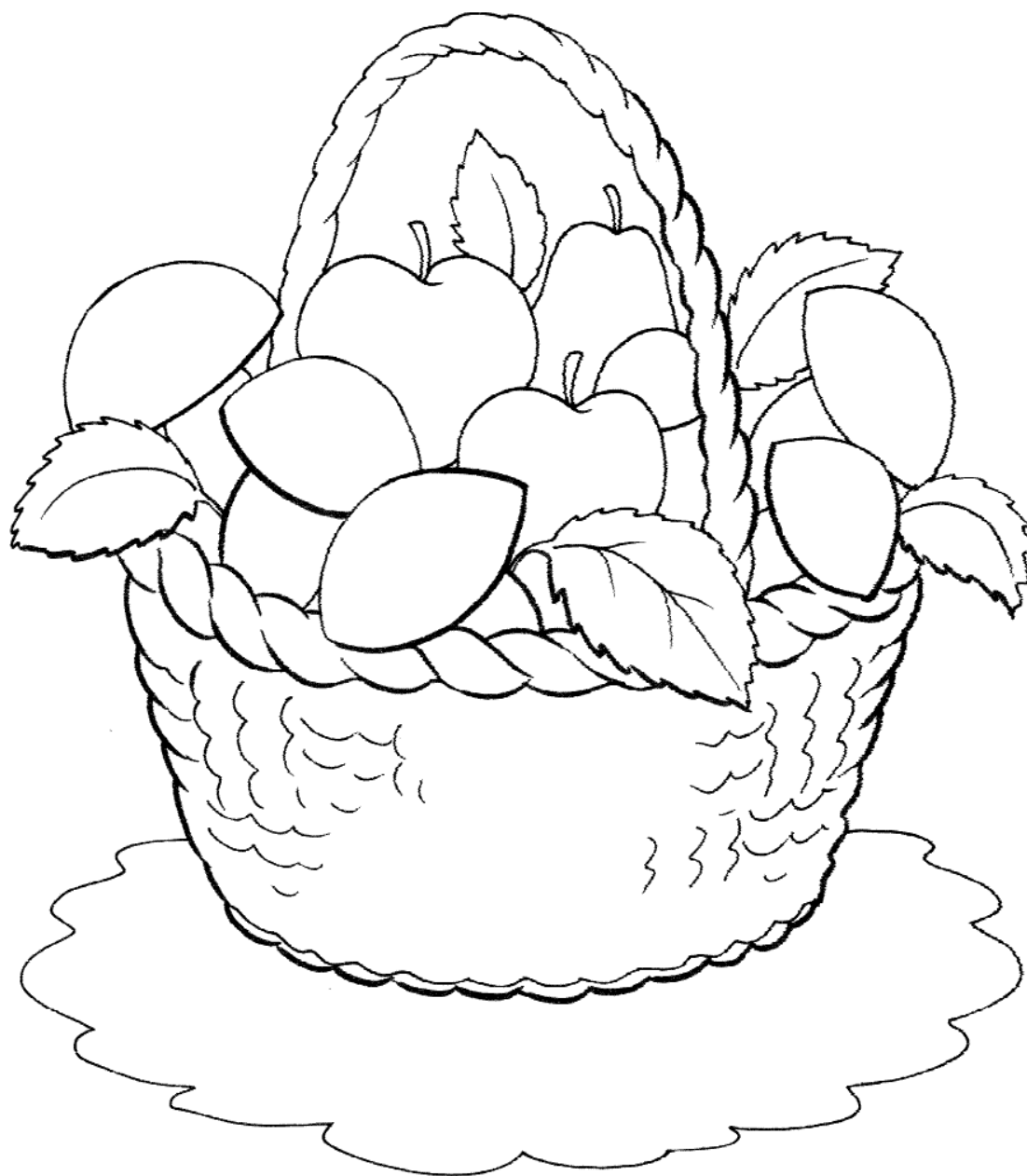
# Kącik dla dziecka .....

Lisście drzew mają przeróżne kształty.  
Możesz się o tym przekonać w lesie lub parku.

Dokończ rysować liście  
i pokoloruj je.



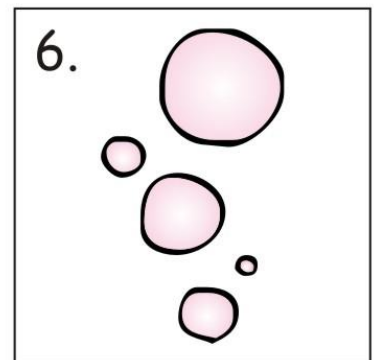
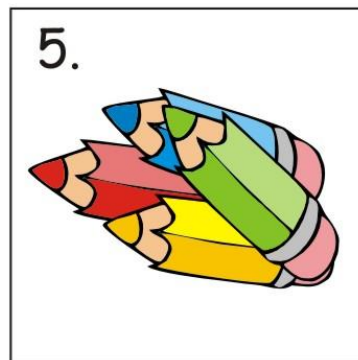
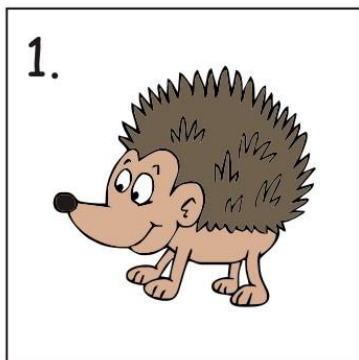
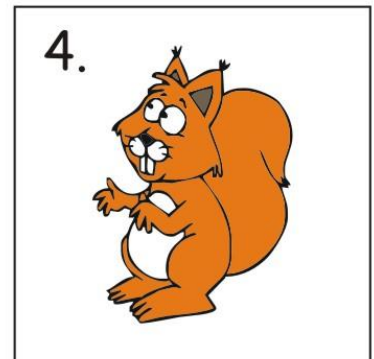
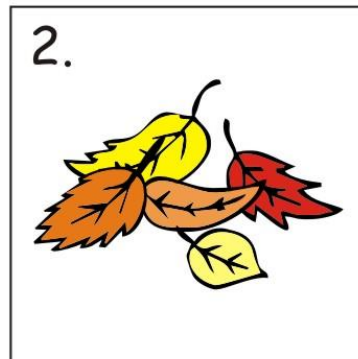
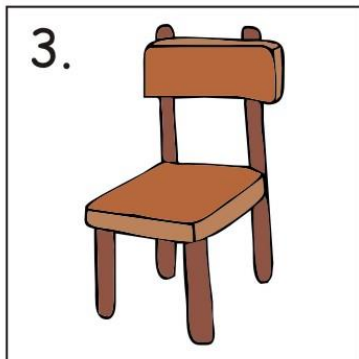
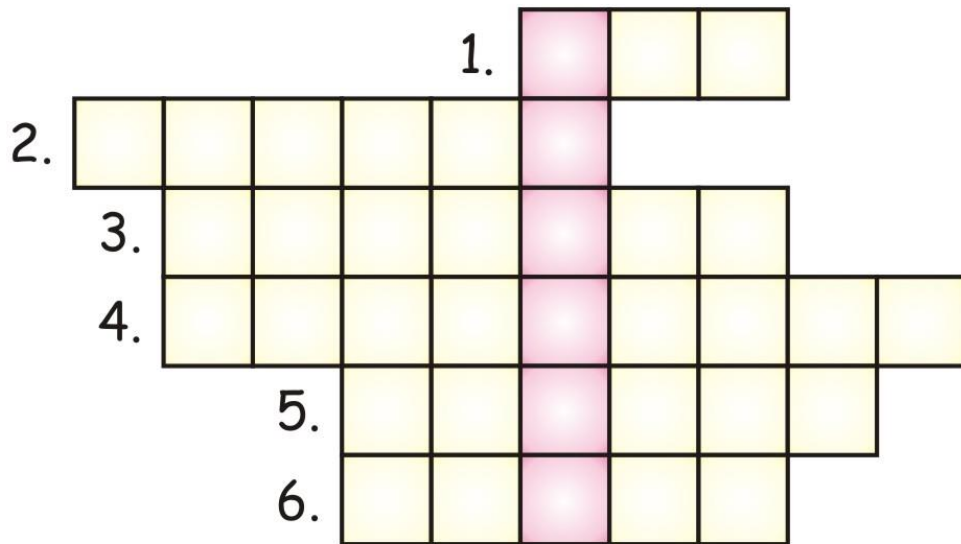
# Pokoloruj.



Malowanka pochodzi z serwisu [www.miastodzieci.pl](http://www.miastodzieci.pl)



Wpisz do krzyżówki nazwy obrazków i odczytaj rozwiązanie.



# Kuchcikowo - czyli smacznie zdrowo sezonowo

## Pieczone jabłka z twarożkiem

### Składniki:

- 1 jabłko
- 2 łyżki twarożku śmietankowego
  - 1 łyżeczka miodu
  - 1/2 łyżeczki cynamonu
  - 15 g rodzynek

### Sposób przygotowania:

Jabłka myjemy, przekrawamy na pół i wykrawamy środek z pestkami. W powstałe wgłębienia nakładamy po łyżce twarożku, dodajemy rodzynki. Jabłka posypujemy cynamonem i polewamy płynnym miodem. Pieczemy około 15-25 minut, w zależności od wielkości jabłek i temperatury piekarnika. Podajemy ciepłe.



[http://www.mukolife.pl/dz\\_przepis.php?id=369](http://www.mukolife.pl/dz_przepis.php?id=369)

# Ciasto czekoladowe z gruszkami

Ciasto czekoladowe z gruszkami można udekorować polewami z białej i ciemnej czekolady.

## Składniki:

- 30 dag mąki
- 10 dag zmielonych orzechów laskowych
- 25 dag cukru
- 25 dag masła
- 5 jajek
- 4 łyżki ciemnego kakao
- ok. pół szklanki mleka
- 10 dag dżemu morelowego
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- torebka cukru waniliowego
- sok z cytryny
- sól
- 2 kg twardych gruszek
- tłuszcz i tarta bułka do formy



## Przygotowanie:

1. **Masło utrzyj z cukrem, cukrem waniliowym i dodawanymi kolejno żółtkami.** Zmiksuj z mąką przesianą z proszkiem do pieczenia, kakao i mlekiem. Na koniec **ciasto** wymieszaj z pianą z białek, a następnie rozsmaruj je na blasze natłuszczonej i posypanej tartą bułką. Powierzchnię wyrównaj nożem.
2. **Gruszki obierz, przekrój, usuń gniazda nasienne,** pokrój na części, skrop sokiem z cytryny i ułóż na wierzchu ciasta.
3. **Piecz 45 minut w piekarniku nagrzanym do temp. 180 st.** Ciepłe ciasto czekoladowe posmaruj podgrzanym dżemem morelowym. Ostudź, pokrój na kwadraty.